



POLSKI OŚRODEK MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU TEATRALNEGO
CENTRE POLONAISE DE L'INSTITUT INTERNATIONAL DU THEATRE
POLISH CENTRE OF THE INTERNATIONAL THEATRE INSTITUTE

Ul. Jazdów 1, 00-467 Warszawa, Poland tel.+48 601173318

Stowarzyszenie jest zarejestrowane w KRS 0000130038

Konto Bankowe : 13 2030 0045 1110 0000 0268 4540

e-mail: polskiosrodek.iti@o2.pl

Światowe orędzie z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru 27 marca 2017

Isabelle Huppert, Francja
(skrót)

Od 55 lat każdej wiosny obchodzimy Międzynarodowy Dzień Teatru. Świątowanie tych 24 godzin zaczyna się od teatru nō i bunraku, przez Operę Pekińską i kathakali, rozciąga się na Grecję i Skandynawię, ogarnia obszar między Anglią a Włochami, [...] Francją a Rosją [...], obejmuje dzieła od Ajschylosa do Ibsena, od Sofoklesa do Strindberga, od Sarah Kane do Pirandella, od Racine'a i Molière'a do Czechowa, a kończy się w miasteczkach studenckich Kalifornii, w których młodzi ludzie być może ponownie odkryją teatr. Ponieważ teatr zawsze odradza się z popiołów [...].

Międzynarodowy Dzień Teatru [...] pozwala przywrócić ogromną czasoprzestrzeń. Żeby ją przywołać, posłużę się słowami francuskiego dramaturga tyleż genialnego, co dyskretnego, Jeana Tardieu: „Co do przestrzeni, prosi, by była to jak najdłuższa droga z jednego punktu do drugiego... Co do czasu sugeruje, by zmierzyć w ułamku sekundy czas potrzebny do wypowiedzenia słowa «wieczność». Co do czasoprzestrzeni mówi: «Zanim zaśniecie, wybierzcie w waszych umysłach dwa dowolne punkty w przestrzeni i oszacujcie czas potrzebny, by pokonać ten dystans w marzeniu». Podkreślam słowo „w marzeniu”. [...] Przywołuję wszystkie marzenia obecne na wszystkich scenach. Towarzyszą mi wszystkie postaci, które grałam, role, które wydają się opuszczać aktorów, kiedy ci schodzą ze sceny, ale które wiodą w nich życie podziemne, gotowe pomóc albo zniszczyć kolejne role, które po nich nastąpią: Fedra, Araminta, Orlando, Hedda Gabbler, Medea, markiza de Merteuil, Blanche Dubois... Towarzyszą mi także wszystkie te postaci, które podziwiałam i oklaskiwałam jako widz. W ten sposób jestem częścią świata. Jestem grecka, afrykańska, syryjska, wenecka, rosyjska, brazylijska, perska, rzymska, japońska, marsylska, nowojorska, filipińska, argentyńska, norweska, koreańska, niemiecka, austriacka, angielska. Oto wyraz prawdziwej globalizacji. [...]

Wypowiadając te słowa, nie występuję ani w swoim imieniu, ani jako aktorka. Jestem jedną z tych licznych osób, dzięki którym teatr trwa nadal. To trochę nasz obowiązek i nasza potrzeba. Jak to ująć: Nie sprawiamy, że teatr istnieje, to raczej dzięki niemu sami istniejemy. Teatr jest bardzo silny, potrafi stawiać opór, wszystko przetrzyma: wojny, cenzury i brak pieniędzy. Wystarczy powiedzieć: „Dekoracja to naga scena w nieokreślonym czasie” i wprowadzić na nią aktora lub aktorkę. Co on zrobi? Co ona powie? Publiczność czeka... [...]

Międzynarodowy Dzień Teatru istnieje od 55 lat, a ja jestem ósmą kobietą, która została poproszona o wygłoszenie orędzia z tej okazji, choć nie wiem, czy słowo „orędzie” jest najlepsze. Moi poprzednicy (tutaj narzuca się rodzaj męski!) mówili o teatrze wyobraźni, wolności, o źródłach teatru, przywoływali wielokulturowość, piękno, pytania pozostające bez odpowiedzi...

[...]

Teatr dla mnie to Inny, dialog, brak nienawiści, przyjaźń między narodami. Nie za bardzo wiem, co to znaczy, ale wierzę we wspólnotę, w przyjaźń między aktorami i widzami, w związek wszystkich, których łączy teatr, tych, którzy piszą, tłumaczą, oświetlają, ubierają, przygotowują dekoracje tych, którzy grają, którzy w nim pracują i tych, którzy do niego przychodzą. Teatr nas broni i chroni... Głęboko wierzę, że nas kocha... równie mocno, tak jak my go kochamy. Przypominam sobie pewnego reżysera starej daty, który każdego wieczora przed podniesieniem kurtyny mówił mocnym głosem w kulisach: „Miejsce dla teatru!”. Oto moje słowa na zakończenie. Dziękuję.

(przekład z języka francuskiego Magdalena Hasiuk)



Isabelle Huppert,

francuska aktorka filmowa i teatralna.

Isabelle Huppert już studiując język rosyjski w **Institut national des langues et civilisations orientales**, pobierała lekcje teatru w szkole la rue Blanche oraz w Conservatoire **national** supérieur d'**art** dramatique. Jej profesorami byli m.in. Jean-Laurent Cochet i Antoine Vitez.

Na początku swojej kariery aktorki filmowej została dostrzeżona dzięki rolom w takich filmach jak „Les Valseuses” (1974) Bertranda Bliera, „Aloise” (1975) w reżyserii Liliane de Kermadec czy „Le Juge et l'Assassin” Bertranda Taverniera. Za rolę w La Lentellière Claude’a Goretty otrzymała nagrodę dla najlepiej zapowiadającej się aktorki Brytyjskiej Akademii Filmowej BAFTA. Jej współpraca z reżyserem Claudem Chabroi zaowocowała wieloma znakomitymi rolami zarówno w dramatach, komediach, jak i filmie noir („Merci pour le chocolat”). Jej sprawność i głębokie zrozumienie istoty fenomenu aktorstwa pozwoliły Isabelle Huppert zmierzyć także z filmowymi adaptacjami wielkiej literatury światowej („Pani Bovary”), a także obraz political fiction („Upojenie władzą” z 2006 roku). Zdobyła wiele prestiżowych nagród, w tym nagrodę dla najlepszej aktorki w Cannes („Violette Nozière”, 1978), w Wenecji („Sprawa kobiet”, 1988), w Moskwie („Pani Bovary”, 1991), a także Cezara za rolę w „Ceremonii” (1995) i Złotego Globa („Elle”, 2016).

Pracowała z takimi reżyserami, jak Jean-Luc Godard, André Téchiné, Maurice Pialat, Patrice Chéreau, Michael Haneke, Raoul Ruiz, Benoit Jacquot, Jacques Doillon, Christian Vincent, Laurence Ferreira Barbosa, Olivier Assayas, Francois Ozon/Anne Fontaine Ionesco, Joachim Lafosse, Serge Bozon/Catherine Breillat, Guillaume Nicloux, czy Samuel Benchetrit. A także Michael Cimino, Joseph Losey, Otto Preminger, bracia Taviani, Marco Ferreri, Hal Hartley, David O’Russell, Werner Schroeter, czy Rithy Panh, Brillante Mendoza, Joachim Sort i Hong Sang Soo. Pracowała również z Andrzejem Wajdą.

Poza wieloma rolami w kinie, Isabelle Huppert osiągnęła wiele w teatrze, zarówno francuskim, jak i zagranicznym. Pracowała z takimi reżyserami jak Bob Wilson, Peter Zadek, Claude Régy, Luc Bondy, Benedict Andrews. Zagrała Medeę u Jacquesa Lassalle’a; Heddę Gabler u Erica Lacascade’a, a także kilkakrotnie pracowała z Krzysztofem Warlikowskim.



POLSKI OŚRODEK MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU TEATRALNEGO
CENTRE POLONAISE DE L'INSTITUT INTERNATIONAL DU THEATRE
POLISH CENTRE OF THE INTERNATIONAL THEATRE INSTITUTE

Ul. Jazdów 1, 00-467 Warszawa, Poland tel.+48 601173318

Sowarzystwienie jest zarejestrowane w KRS 0000130038

Konto Bankowe : 13 2030 0045 1110 0000 0268 4540

e-mail: polskiosrodek.iti@o2.pl

Orędzie do polskiego środowiska teatralnego na Międzynarodowy Dzień Teatru 27.03.2017



Są przestrzenie, w których czujemy się bezpiecznie, mimo że dotykają one przeżyć zarówno bolesnych jak i radosnych. Stają się domem otwartym, przyciągającym tych, którzy szukają i tych, którzy zbliżyli się do tajemnicy prawdy o nas samych. Teatr jest taką świątynią, do której tłumnie bądź samotnie zdążamy, by przeżyć spotkanie z drugim człowiekiem, ufni w jego szczerość, wrażliwość i talent. Tego intymnego spotkania pragną tak twórcy jak i widzowie.

Teatr prowadzi nas w świat, gdzie marzenia, pragnienia są na wyciągnięcie ręki. Poddajemy im się, wyrażając wdzięczność nie tylko brawami, ale i ciszą. A jeżeli jeszcze ta cisza potrafi się przebić przez zgiełk, który nas czeka po wyjściu z teatru, to misja teatru jest spełniona. Błogosławieństwem teatru jest nie tylko fakt, że człowiek człowiekowi przekazuje swoje przeżycia, ale że wychodzi z tego spotkania wzbogacony o doświadczenia, których dotąd nie znał.

W swoim pędzie świat wyręcza nas z myślenia, nie dając przystani na namysł. Może świat opamięta się dopiero wtedy, kiedy przeczuje absurdalność swojej drogi. To na tej drodze powinniśmy stawiać teatry wybudowane nie tyle z betonu, ile z prawdy. Obrazy spektakli powinny krzyczeć dramatem człowieka, który wtapia się w scenografię spalonego Aleppo. Mamy może niewiele dróg, które prowadzą do uratowania człowieka, ale na pewno jedną z nich, choć nieraz błotnistą i trudną, jest teatr. Swoją terapię rozpoczął jeszcze przed wiekami, ale to dzisiaj wyjątkowo jej potrzebujemy.

Leszek Mądzik